



## **W poniedziałek rano – wyruszam ku świętości w codzienności! – 2**

Kochani, z pozdrowieniem i modlitwą –  
przesyłam nasz drugi poniedziałkowy impuls  
z Szensztatu.

W minionym tygodniu przeżywaliśmy  
piękną Uroczystość Zwiastowania NMP!  
Według myśli naszego Założyciela Ojca Józefa  
Kentenicha:

**„Każda sekunda jest Bożym zwiastowaniem, komunią Bożej Woli...”**

Jaka piękna i cenna myśl na naszą aktualną sytuację, gdzie  
eucharystyczna Komunia święta nie jest dla nas oczywistością.

Na tyle jednoczę się z Bogiem, na tyle jestem z Nim w świętej Komunii,  
na ile w każdej sytuacji życia szukam i realizuję Wolę Bożą.  
To jest świętość w życiu codziennym!

Szensztat w szczególny sposób uczy nas szukać i znajdować Boga  
w każdej sytuacji naszego życia, inaczej mówiąc: uczy nas żyć z praktycznej  
wiary w Opatrzność Bożą. Do takiej postawy wychowuje nas Maryja, gdy Jej się  
zawierzamy, gdy kroczymy drogą życia w przymierzu miłości z Maryją, gdy  
przynosimy Jej dary do skarbca łask...

- A więc? „Świętość w życiu codziennym to nie świętość niedzielna,  
tego jednego z siedmiu dni tygodnia, w którym uroczyste biją dzwony i ludzie  
odświętnie się ubierają. Przeciwnie, jest to świętość właśnie tych sześciu  
pozostałych dni tygodnia. Na zewnątrz brak w niej świątecznego nastroju.  
Konkretna, zwykła, szara praca powinna być wykonana.

Święty w życiu codziennym żyje święcie siedem dni w tygodniu.  
Radości i smutki, pracę i spoczynek, modlitwy, relacje z bliźnimi, każde  
działanie: wszystko stara się przeżywać jak najdoskonalej, to znaczy na miarę  
świętości.

Postrzega, kocha i przeżywa świat natury i świat nadprzyrodzony jako jedną  
całość, jakby jakiś żywy, potężny organizm. Fundamentem poznania tego,  
co nadprzyrodzone jest dla niego to, co naturalne; dlatego całe stworzenie  
podnosi go, staje się mostem i drogowskazem wiodącym do Boga.”

*/ Z wprowadzenia do. „Świętości w życiu codz.”/*

### Osobiście - zastanowię się:

- Czy staram się przeżywać moje własne życie, jako realizację Bożego planu?
- Czy i jak szukam Woli Bożej w codzienności?
- Czy w codziennych, drobnych sytuacjach i wielkich wydarzeniach świata pytam Boga, Matkę Bożą: - co chcesz mi przez to powiedzieć?
  - Także - przez tę sytuację DZISIAJ? ...
  - Co ja mogę w tej sytuacji zrobić?
- Czy dostrzegam potęgę i piękno Boga w przyrodzie?
- Czy dziękuję za własne życie, powołanie, za radości oraz za cierpienie, które mnie dotyka, uszlachetnia i oczyszcza?

Niech nam samym, jak i całemu światu, sytuacja którą przeżywamy pomoże w pełni wrócić do Boga, na nowo odkryć Jego Miłość i władzę nad światem.

Trwajmy na szczerzej modlitwie.

*Z darem modlitwy i w duchowej jedności  
w tym szczególnym czasie*

- s. M. Elwira, Szentsztat, 30.03.2020.

